

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22. sierpnia 2017 roku powód S. D. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. (zwanej dalej spółką (...)) kwoty 15.771,42 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od kwot:

- 3.243,17 zł od dnia 12. grudnia 2016 r. do dnia zapłaty,
- 3.637,96 zł od dnia 16. grudnia 2016 r. do dnia zapłaty,
- 2.935,20 zł od dnia 16. grudnia 2016 r. do dnia zapłaty,
- 2.228,25 zł od dnia 23. grudnia 2016 r. do dnia zapłaty,
- 3.726,84 zł od dnia 25. grudnia 2016 r. do dnia zapłaty

oraz o zasądzenie kosztów procesu wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że strony zawarły umowę, na podstawie której powód zobowiązał się do wykonywania na rzecz pozwanej usług przewozowych. Powód wykonał usługi przewozowe wskazane w załączonych do pozwu fakturach VAT oraz zleceniach przewozu, które to dokumenty doręczył pozwanej, jednak ta nie uiściła wynagrodzenia za wykonane przez powoda usługi (pozew, k. 4-7).

W dniu 27. września 2017 r., wydany został w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (nakaz zapłaty, sygn. akt IX GNc 6342/17, k. 56). Jego odpis został doręczony stronie pozwanej w dniu 3. listopada 2017 r. (k. 63).

Sprzeciwem z dnia 16. listopada 2017 roku pozwana (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. zaskarżyła powyższy nakaz zapłaty w całości, wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko strona pozwana zakwestionowała dochodzone roszczenie co do zasady, jak i wysokości. Pozwana podniosła w pierwszej kolejności zarzut przedwczesnego wytoczenia powództwa z uwagi na brak wezwania do zapłaty, co jest obligatoryjne stosownie do art. 75 ustawy – Prawo przewozowe i w konsekwencji w ocenie pozwanej nie posiada ona przejściowo legitymacji biernej, a powództwo zostało wniesione przed upływem 3-miesięcznego terminu. Strona pozwana podniosła także, iż strona powodowa nie wykazała, iż wykonała zlecenia, za które domaga się zapłaty, jak również, że nie wykazała terminu wymagalności swojego roszczenia, gdyż brak jest dowodu doręczenia stronie pozwanej zleceń transportowych oraz innych wymaganych umową dokumentów stanowiących podstawę do wystawienia faktur VAT przez powoda. Podniosła także, iż w związku z nienależytym wykonywaniem przez powoda umowy i niewywiązywaniem się przez niego zobowiązań względem pozwanej wypowiedziała umowę ze skutkiem natychmiastowym i obciążała powoda karami umownymi. Strona pozwana podniosła także zarzut potrącenia kwoty dochodzonej pozwem z przysługującą pozwanej wierzytelnością w kwocie 29.072,79 zł, będącą sumą kar umownych nałożonych przez pozwaną na powoda (sprzeciw od nakazu zapłaty, k. 67-75).

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 19. października 2016 roku S. D., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo (...) w W. (Przewoźnik) i (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. (Zleceniodawca), zawarły umowę w zakresie przewozów krajowych i międzynarodowych. Na podstawie zawartej umowy P. zobowiązał się do dokonywania na zlecenie Zleceniodawcy przewozów na rzecz wskazanych przez niego podmiotów, a Zleceniodawca zobowiązał się do zapłaty wynagrodzenia za wykonane przez P. przewozy. Wynagrodzenie przewoźnika miało być ustalane przez

zleceniodawcę dla każdego zlecenia i w zależności od okoliczności, obliczone według stawki pomiędzy 2,90 zł/1 km a 3,80 zł/ 1 km za przewozy w transporcie krajowym i pomiędzy 0,86 EURO/1 km a 1,30 EURO/1 km za przewozy w transporcie międzynarodowym (§5 pkt 3). Zgodnie z § 5 pkt 11 umowy Zleceniodawca zobowiązał się do dokonania zapłaty na rzecz P. należności wynikających z wystawionej faktury VAT w terminie 45 od dnia doręczenia faktury VAT oraz wymaganych dokumentów przewozowych (WZ lub CMR) Zleceniodawcy. Podstawą zapłaty była faktura VAT z załączonymi dokumentami: CMR lub WZ lub inne zlecone, w dwóch egzemplarzach (oryginał + 2 kopie). Termin płatności liczył się od dnia otrzymania kompletu dokumentów przez Zleceniodawcę. Przewoźnik miał 7 dni od dnia wykonania zlecenia na doręczenie tych dokumentów. Brak doręczenia tych dokumentów w określonym terminie przyznawał Zleceniodawcy uprawnienie do obciążenia P. karą umowną. Ponadto zgodnie z punktem 5 postanowień końcowych strony postanowiły, że wszelkie zmiany kontraktu wymagają zachowania formy pisemnej pod rygorem ich nieważności (okoliczności bezsporne; umowa o współpracy, k. 77-82).

Na podstawie zawartej umowy spółka (...) zleciła S. D. następujące przewozy:

- nr (...) z dnia 24. października 2016 roku z miejscowości G. do N. i R. (Niemcy), oznaczając cenę frachtu na kwotę 610,00 EURO, a termin płatności na 45 dni od daty otrzymania prawidłowo wystawionej faktury VAT i dostarczenia CMR. Zlecenie zostało wykonane w dniu 25. października 2016 roku,
- nr (...) z dnia 25. października 2016 roku z miejscowości S. (Niemcy) do R. W. (Holandia), oznaczając cenę frachtu na kwotę 685,00 EURO, a termin płatności na 45 dni od daty otrzymania prawidłowo wystawionej faktury VAT i dostarczenia CMR. Zlecenie zostało wykonane w dniu 27. października 2016 roku,
- nr (...) z dnia 27. października 2016 roku z miejscowości B. i W. (Holandia) do W. i H. (Niemcy), oznaczając cenę frachtu na kwotę 550,00 EURO, a termin płatności na 45 dni od daty otrzymania prawidłowo wystawionej faktury VAT i dostarczenia CMR. Zlecenie zostało wykonane w dniu 28. października 2016 roku,
- nr (...) z dnia 4. listopada 2016 roku z miejscowości (...) do D. i K. (Niemcy), oznaczając cenę frachtu na kwotę 420,00 EURO, a termin płatności na 45 dni od daty otrzymania prawidłowo wystawionej faktury VAT i dostarczenia CMR. Zlecenie zostało wykonane w dniu 7. listopada 2016 roku,
- nr (...) z dnia 8. listopada 2016 roku z miejscowości L. i C. (Niemcy) do E. i A. (Niemcy), oznaczając cenę frachtu na kwotę 700,00 EURO, a termin płatności na 45 dni od daty otrzymania prawidłowo wystawionej faktury VAT i dostarczenia CMR. Zlecenie zostało wykonane w dniu 9. listopada 2016 roku

(zlecenia przewozu, k. 16-18, 22-24, 27-29, 34-36, 40-42, listy przewozowe, k. 19-20, 25, 30-32, 37-38, 43-46, zeznania świadka M. K., k. 188-189v.).

W zleceniach transportowych zastrzeżono, iż w przypadku nieprawidłowego doręczenia dokumentów potwierdzających wykonanie zlecenia, termin płatności faktur zostanie wydłużony o 90 dni (zlecenia przewozu, k. 16-18, 22-24, 27-29, 34-36, 40-42).

Powyższe dokumenty zostały wysłane przez S. D. do spółki (...) w dniach: 31. października 2016 roku i 14. listopada 2016 roku (dowody nadania, k. 48-49).

Wszystkie zlecenia miały być przekazywane P. drogą elektroniczną. Zdarzało się, że zlecenia transportowe były przekazywane przez spółkę (...), za pośrednictwem wiadomości sms, bezpośrednio do kierowców, z pominięciem biura P. (zlecenia sms, k. 91, zeznania świadka A. K., k. 179, zeznania powoda S. D., k. 180, zeznania świadka M. K., k. 188-189v.).

W ramach współpracy stron, samochody należące do S. D., aby były rentowne, powinny wykonywać określoną liczbę kilometrów z ładunkiem. Często jednak, wobec złej koordynacji zleceń transportowych przez spółkę (...), auto P. wracało do Polski bez żadnego ładunku, na koszt P. (zeznania świadka A. K., k. 179, zeznania powoda S. D., k. 180).

Najczęściej wykonywanie przewozów kończyło się w piątek, aby kierowcy mogli wrócić do domu. W weekendy nie były wykonywane przewozy. Dokumenty potwierdzające wykonanie zlecenia przewozowego kierowca najczęściej dostarczał do biura P. w piątek w nocy, kiedy wracał z trasy. Biuro P. funkcjonowało od poniedziałku do piątku, a zatem powyższe dokumenty mogły zostać najwcześniej wysłane w poniedziałek. W przypadku trzech zleceń nastąpiło opóźnienie w dostarczeniu dokumentów finansowych dotyczących zlecenia. Dokumenty te były wysyłane do spółki (...) za pośrednictwem poczty (zeznania świadka A. K., k. 179, zeznania powoda S. D., k. 180, zeznania świadka M. K., k. 188-189v.).

W związku z wykonanymi zleceniami transportowymi S. D. wystawił na rachunek spółki (...) następujące faktury VAT:

- nr (...) na kwotę 750,30 EURO brutto (610,00 EUR netto), tytułem usługi transportowej, na podstawie zlecenia nr (...), z terminem płatności do dnia 11. grudnia 2016 roku,
- nr (...) na kwotę 842,55 EURO brutto (685,00 EUR netto), tytułem usługi transportowej, na podstawie zlecenia nr (...), z terminem płatności do dnia 15. grudnia 2016 roku,
- nr (...) na kwotę 676,50 EURO brutto (550,00 EUR netto), tytułem usługi transportowej, na podstawie zlecenia nr (...), z terminem płatności do dnia 15. grudnia 2016 roku,
- nr (...) na kwotę 516,60 EURO brutto (420,00 EUR netto), tytułem usługi transportowej, na podstawie zlecenia nr (...), z terminem płatności do dnia 22. grudnia 2016 roku,
- nr (...) na kwotę 861,00 EURO brutto (700,00 EUR netto), tytułem usługi transportowej, na podstawie zlecenia nr (...), z terminem płatności do dnia 24. grudnia 2016 roku

(faktury VAT, k. 21, 26, 33, 39, 47).

Spółka (...) otrzymała faktury VAT nr: (...), (...) i (...) w dniu 2. listopada 2016 r., natomiast faktury VAT nr: (...) i (...) w dniu 21. listopada 2016 roku. Powyższe faktury VAT zostały zaksięgowane przez spółkę (...) (rejestr VAT na płycie CD, k. 108, wydruk z rejestru VAT, k. 138-140)

Spółka (...) nigdy nie zgłaszała zastrzeżeń co do jakości świadczonych usług przewozu lub kompletności przesłanych jej dokumentów (zeznania świadka A. K., k. 179, zeznania powoda S. D., k. 180).

W czasie współpracy stron zdarzało się, iż nie zostało wykonane zlecenie transportowe, w związku z brakiem możliwości jego zrealizowania. Jednym z takich przypadków było zlecenie transportu przez spółkę (...) w piątek ok godz. 14:00 do wykonania na godz. 16:00. W związku z dużym natężeniem ruchu kierowca nie był w stanie zrealizowania tego zlecenia (zeznania świadka A. K., k. 179, zeznania powoda S. D., k. 180, zeznania świadka M. K., k. 188-189v.).

Pismem z dnia 19. grudnia 2016 r., doręczonym w dniu 30. grudnia 2016 r., spółka (...) złożyła S. D. oświadczenie o rozwiązaniu Kontraktu ze skutkiem natychmiastowym, wskazując jako podstawę rozwiązania umowy §10 ust. 2 pkt a), b), e), h) Kontraktu. Jednocześnie spółka (...) obciążyła S. D.: na podstawie §10 ust. 4 Kontraktu, karą umowną w wysokości 19.600,00 zł, obliczonej jako iloczyn minimalnej miesięcznej liczby kilometrów na trasach krajowych, o których mowa w §3 ust. 1 Kontraktu oraz minimalne stawki w transporcie krajowym, wynikającej z §5 ust. 3 Kontraktu (7000 x 2,80 zł); na podstawie §4 ust. 1 Kontraktu, karą umowną w wysokości 2.472,79 zł, za opóźnienie przesyłania na rzecz Zleceniodawcy dokumentów przewozowych w stosunku do następujących zleceń: (...) i (...); na podstawie §3 ust. 5 Kontraktu, karą umowną w wysokości 7.000,00 zł za niewykonanie przez P., w listopadzie 2016 r., określonej liczby kilometrów, określonej w §3 ust. 4 Kontraktu. Termin zapłaty kar umownych, w łącznej wysokości 29.072,79 zł został określony na 3 dni od dnia otrzymania pisma (oświadczenie w przedmiocie rozwiązania Kontraktu, k. 83-85, potwierdzenie odbioru, k. 86-87).

Pismem z dnia 18. stycznia 2017 r., doręczonym w dniu 23. stycznia 2017 roku, S. D. wezwał spółkę (...) do zapłaty kwoty 3.646,95 EURO wraz z odsetkami tytułem należności wynikającej z wystawionych faktur VAT (wezwania do zapłaty wraz z dowodem nadania, 122-123, wydruk z platformy emonitoring Poczty Polskie S.A., k. 124-125).

Pismem z dnia 13. lipca 2017 r. S. D. wezwał spółkę (...) do zapłaty kwoty 15.771,42 zł wraz z odsetkami tytułem należności wynikającej z wystawionych faktur VAT (wezwania do zapłaty wraz z dowodem nadania, 50-52).

Pismem z dnia 14. listopada 2017 r. pełnomocnik spółki (...) oświadczenie o potrąceniu wierzytelności w wysokości 3.646,95 EURO (15.438,26 zł) przysługujących wobec spółki (...) z tytułu faktur VAT nr: (...), (...), (...), (...) oraz (...), wystawionych na podstawie kontraktu o współpracy gospodarczej w zakresie przewozów krajowych i międzynarodowych (...) z dnia 19. października 2016 r. z wierzytelnością przysługującą spółce (...) w stosunku do S. D. z tytułu kar umownych nałożonych pismem z dnia 19. grudnia 2016 r. (oświadczenie w przedmiocie rozwiązania Kontraktu), w wysokości 29.072,79 zł (oświadczenie o potrąceniu, k. 88-89, pełnomocnictwo, k. 90).

Stan faktyczny opisany powyżej był w części – wskazanej wyżej – bezsporny między stronami niniejszego postępowania. Podstawę ustaleń stanowiły zatem twierdzenia strony powodowej niezakwestionowane albo wprost przyznane przez pozwanego, a zatem dotyczące faktów bezspornych.

Powołane powyżej odpisy dokumentów prywatnych oraz wydruki, a także zapisy na płycie CD, przedłożone przez strony, Sąd uczynił podstawą dokonanych ustaleń – w zakresie wskazanym wyżej, przy odpowiednich partiach ustaleń. Wiarygodność dokumentów i wydruków nie była kwestionowana przez strony, Sąd zaś nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu.

Podstawę ustaleń stanu faktycznego stanowiły również zeznania świadków A. K. i M. K., które zasługują na przymiot wiarygodności, gdyż były spójne i pozbawione wewnętrznych sprzeczności. Na podstawie powyższych zeznań możliwe było ustalenie przebiegu współpracy pomiędzy stronami oraz sposobu składania zleceń przez pozwanego, ich realizacji przez powoda oraz doręczania wymaganych umową dokumentów pozwanemu. Z zeznań świadka A. K. wynika, iż dokumenty potwierdzające wykonanie zlecenia, były kumulowane z jednego tygodnia i za przekazywane powodowi przez kierowców w piątek, kiedy kończyły się przewozy. Świadek A. K. zeznał jednocześnie, iż pozwany nigdy nie zgłaszał zastrzeżeń co do jakości wykonanych przewozów, jak również co do dostarczonych mu dokumentów, w tym terminu ich doręczenia. W kwestii wykonania przez powoda zleconych mu przewozów, to świadek zeznał, iż powód wykonał wszystkie zlecone mu przewozy, poza tymi których realizacja była niemożliwa z uwagi na wyznaczenie zbyt krótkiego czasu na ich wykonanie. Świadek M. K. potwierdził, iż zdarzały się sytuacje niewykonania zleceń przez powoda, ale szczegółów nie pamiętał. Zeznał ponadto, że zdarzały się po stronie powoda opóźnienia w doręczeniu tych dokumentów. Wskazał, iż dotyczyły to 3 zleceń, ale opóźnienia były niewielkie. Zeznał, iż wynosiły one odpowiednio: 1 dzień, 2 dni i 7 dni.

Nadto Sąd oparł się na dowodzie z przesłuchania strony powodowej. Oceniając dowód z przesłuchania stron postępowania wprost zainteresowanych konkretnym i korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem – Sąd miał na uwadze subsydiarność tego dowodu. Stąd opierał się na tym przesłuchaniu tylko posiłkowo wążąc konsekwencję zawartych w nich treści i odnosząc je do zgromadzonego już w sprawie materiału dowodowego. Niemniej depozycjom strony powodowej nie można odmówić wiarygodności, bowiem stwierdzenia padające w relacjach S. D. odnoszące się do przebiegu współpracy stron znajdują odzwierciedlenie w dokumentach zgromadzonych w aktach sprawy, a także wzajemnie się uzupełniają się z dowodem z zeznań świadków.

Postanowieniem na rozprawie w dniu 11. czerwca 2019 roku Sąd pominął dowód z przesłuchania przedstawiciela pozwanego, wobec jego nieusprawiedliwionego niestawiennictwa na posiedzeniu Sądu wezwanego.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że powód wywodził dochodzone roszczenie w niniejszej sprawie z zawartej z pozwaną w dniu 19. października 2016 roku umowy, na podstawie której powód zobowiązał się do wykonywania na rzecz pozwanej zleconych mu usług przewozowych. Umowa przewozu uregulowana została w przepisie art. 774 k.c., zgodnie z którym przez umowę przewozu przewoźnik zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do przewiezienia za wynagrodzeniem osób lub rzeczy. Uregulowanie zawarte w tytule XXV kodeksu cywilnego ma charakter subsydiarny do przepisów regulujących w sposób szczególny – w odniesieniu do poszczególnych rodzajów transportu stosunki w tym zakresie (por. art. 775 k.c.). Uznaje się je zwykle za podstawowy zbiór przepisów normujących w sposób ogólny i ramowy zasady umowy przewozu (por. W. Górski, w: SPC, t. 3, cz. 2, s. 490; M. Stec, w: SPP, t. 7, s. 822). W niniejszej sprawie w stosunku zobowiązaniowym łączącym strony znajdują zastosowanie przepisy ustawy - Prawo przewozowe z dnia 15 listopada 1984 r. (Dz.U. Nr 53, poz. 272), gdzie uregulowany został m.in. przewóz rzeczy (art. 1 tejże ustawy). Należy wskazać, że zawierając umowę przewozu, przewoźnik zobowiązuje się w zakresie swojego przedsiębiorstwa do przewiezienia za wynagrodzeniem osób lub rzeczy. W istocie chodzi o przemieszczenie w przestrzeni osób lub rzeczy przy pomocy specjalnie skonstruowanych środków transportu (por. M. Stec, w: SPP, t. 7, s. 825; Z. Gawlik, w: A. Kidyba (red.), KC. Komentarz, t. 3, 2010, s. 796–797). Umowę przewozu kwalifikuje się jako umowę należącą do kategorii "umów o świadczenie usług"; przy czym bezpośrednią funkcją komentowanego uregulowania jest stworzenie ram prawnych dla stosunku, którego źródłem jest umowa nazwana, w ramach którego następuje świadczenie "wyspecjalizowanych" usług – usług transportowych. Umowa przewozu jest umową dwustronnie zobowiązującą, kauzalną, wzajemną i odpłatną. Przewoźnik zobowiązuje się do świadczenia usług przewozowych w zamian za ekwiwalent (ekonomiczny odpowiednik) swojego świadczenia, jakim jest wynagrodzenie, co pozwala zakwalifikować przewóz jako umowę odpłatną i wzajemną (por. E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 7, Warszawa 2016, komentarz do art. 774 k.c., nb 1-5).

Między stronami bezsporny był fakt zawarcia umowy o treści przedstawionej przez powoda przy pozwie. Pozwany natomiast zakwestionował wymagalność dochodzonego roszczenia oraz jego istnienie. Podniósł ponadto, iż roszczenie powoda wygasło wskutek dokonania potrącenia dochodzonej wierzytelności z wierzytelnością pozwanego w postaci kar umownych nałożonych na powoda.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu przejściowego braku legitymacji biernej, jako zarzutu najdalej idącego. Strona pozwana podniosła bowiem zarzut przejściowego braku legitymacji biernej, wobec nie wyczerpania przez powoda drogi postępowania reklamacyjnego. W ocenie Sądu zarzut ten nie zasługiwał na uwzględnienie.

Należy wskazać, że legitymacja procesowa jest instytucją prawa materialnego i Sąd bierze ją pod uwagę z urzędu na każdym etapie postępowania. Legitymacja ta, to uprawnienie określonego podmiotu do występowania z roszczeniem przeciwko innemu podmiotowi, które znajduje oparcie bądź w określonym stosunku materialnoprawnym łączącym owe strony, bądź w ustawie. Tylko więc przepis prawa materialnego, stanowiącego podstawę interesu prawnego, stwarza dla określonego podmiotu legitymację procesową strony. Strona jest zatem pojęciem materialnoprawnym, a nie procesowym, a przeto o tym czy dany podmiot jest stroną postępowania cywilnego, tj., czy ma uprawnienie do wystąpienia z roszczeniem, przesądzają przepisy prawa materialnego, mające zastosowanie w konkretnym stanie faktycznym, nie zaś przepisy procesowe (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2010 r., II CSK 323/09). W razie ustalenia przez Sąd, że pozwany nie posiada legitymacji biernej, powództwo należy oddalić bez konieczności rozpoznawania pozostałych zarzutów pozwanego, jak też rozpoznawania zasadności samego roszczenia powoda. W niniejszej sprawie, w ocenie pozwanej, powództwo wytoczone przez powoda było przedwczesne z uwagi na brak wezwania do zapłaty, co jest obligatoryjne stosownie do art. 75 ustawy – Prawo przewozowe z dnia 15 listopada 1984 r. (Dz.U. Nr 53, poz. 272 ze zm.). Pozwana wskazała, że w konsekwencji nie posiada ona przejściowo legitymacji biernej, a powództwo zostało wniesione przed upływem 3-miesięcznego terminu, co uzasadnia oddalenie powództwa.

Artykuł 75 ust. 1 Prawa przewozowego stanowi, że dochodzenie roszczeń w postępowaniu sądowym na podstawie ustawy lub przepisów wydanych w jej wykonaniu przysługuje uprawnionemu po bezskutecznym wyczerpaniu drogi reklamacji, przewoźnikowi zaś - po bezskutecznym wezwaniu zobowiązanego do zapłaty. Należy wskazać, że w świetle regulacji art. 75 ust. 1 Prawa przewozowego, wezwanie do zapłaty ma w prawie przewozowym charakter

obligatoryjny i ta obligatoryjność oznacza, iż roszczenia przewoźnika przeciwko zleceniodawcy na drodze sądowej mogą być skutecznie dochodzone dopiero po bezskutecznym wyczerpaniu drogi wezwania do zapłaty przewidzianej w prawie przewozowym. W przeciwnym razie pozwani nie mają ustalonej biernej legitymacji procesowej w sprawie. Zgodnie z art. 75 pkt 2 prawa przewozowego wezwanie do zapłaty uważa się za bezskuteczne, jeżeli dłużnik nie zapłacił dochodzonych należności w terminie 3 miesięcy od dnia doręczenia reklamacji lub wezwania do zapłaty. W niniejszej sprawie, wbrew twierdzeniom strony pozwanej, powód wyczerpał powyższą drogę. W związku z kwestionowaniem powyższej okoliczności przez pozwanego, powód podjął dodatkową inicjatywę dowodową i przedłożył w dniu 26. lutego 2018 roku do akt sprawy skierowane do pozwanego wezwanie do zapłaty z dnia 18. stycznia 2017 roku, obejmujące kwotę dochodzoną pozwem, które zostało doręczone pozwanemu w dniu 23. stycznia 2017 roku. Powód wniósł pozew w dniu 22. sierpnia 2017 roku, a zatem niewątpliwie po upływie 3-miesięcznego terminu uregulowane w art. 75 powyższej ustawy.

Należy ponadto zwrócić uwagę, że celem regulacji zawartej w art. 75 ust. 1 Prawa przewozowego jest przede wszystkim umożliwienie stronie pozwanej ustosunkowanie się w terminie 3 miesięcy do żądania zapłaty określonej kwoty z konkretnego tytułu przed skierowaniem przez wierzyciela pozwu do sądu. W razie nie odniesienia się do żądania w tym terminie, ustawa nakazuje uznawać takie wezwanie do zapłaty za bezskuteczne. Przepis art. 75 ust. 2 Prawa przewozowego nie może być zatem rozumiany w taki sposób, że wierzyciel jest zmuszony oczekiwać ze złożeniem pozwu aż do upływu 3-miesięcznego terminu. Wymaga podkreślenia, że droga wezwania do zapłaty nie służy odraczaniu terminu płatności, ma natomiast umożliwić dłużnikowi zajęcie stanowiska w sprawie. Należy ponadto zauważyć, że przejściowy brak legitymacji procesowej wynikający z niewyczerpania postępowania reklamacyjnego może zostać uzupełniony także po wytoczeniu powództwa, zarówno podczas postępowania pierwszoinstancyjnego, jak i w trakcie postępowania odwoławczego (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku - V Wydział Cywilny z dnia 23. stycznia 2013 r., V ACa 1009/12). Innymi słowy, wierzyciel może nie czekając na upływ 3-ech miesięcy skierować sprawę do sądu, a sprawa będzie polegała rozpoznaniu, o ile na moment orzekania ten okres bezskutecznie upłyne.

Podsumowując powyższe rozważania, Sąd uznał, że pozwany posiada legitymację bierną do występowania w niniejszym postępowaniu, albowiem powód wezwał go do zapłaty przez wytoczeniem powództwa w rozumieniu przepisu art. 75 ust. 1 Prawa przewozowego. Biorąc pod uwagę stan faktyczny z momentu orzekania, należy uznać, że okres 3-miesięczny niewątpliwie upłynął i to bezskutecznie. Na marginesie należy również zauważyć, że w doktrynie został zaprezentowany pogląd, że jako równoważne wniesieniu reklamacji lub wezwania do zapłaty należałoby traktować także doręczenie odpisu pozwu drugiej stronie (tak, K. Wesołowski, Komentarz, Prawo Przewozowe, Lex). W realiach niniejszej sprawy pozew został doręczony pozwanej w dniu 3. listopada 2017 roku, co oznacza, że w świetle tej koncepcji, 3-miesięczny termin upłynął w dniu 3. lutego 2018 roku, a mimo to pozwana do dnia wydania wyroku nie odniosła się merytorycznie do żądania zapłaty skierowanego przez powoda do pozwanej.

Odnosząc się zaś do kolejnych zarzutów strony pozwanej odnośnie nie wykazania istnienia przez powoda dochodzonego roszczenia, to wskazać należy, że zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu, wynikającym z przepisu art. 6 k.c. oraz stanowiącego jego odpowiednik procesowy art. 232 k.p.c., to powód winien udowodnić okoliczność wykonania umowy oraz wysokość dochodzonego roszczenia.

W ocenie Sądu powód sprostą ciężącemu na nim obowiązki. Powód celem wykazania okoliczności, na podstawie których dochodzi zapłaty w niniejszym postępowaniu, przedłożył dokumenty prywatne w postaci faktur VAT oraz zleceń transportowych wraz z dokumentami WZ. Wymaga podkreślenia, iż faktury VAT przedstawione przez powoda mają jedynie charakter pomocniczy, albowiem należy traktować je tylko jako potwierdzenie ustaleń dokonanych pomiędzy stronami. Faktura VAT jako dokument prywatny nie korzysta bowiem z domniemań zawartych w art. 244 k.p.c. Zgodnie z treścią art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi jedynie dowód na to, iż osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Moc dowodowa takiego dokumentu zależy więc od wszechstronnego rozważenia i swobodnej oceny dowodów. Wyłącznie na podstawie faktury VAT nie sposób ustalić tego czy i w jakim zakresie umowa została zrealizowana (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7. listopada 2007 r., II CNP 129/07). Fakturę VAT należy uznawać za dokument obejmujący wyłącznie oświadczenie wierzyciela, o ile nie została ona podpisana przez dłużnika. Tego rodzaju jednostronne oświadczenie nie jest wystarczającym środkiem pozwalającym

na udowodnienie dochodzonego pozewem roszczenia. Dopiero całokształt dowodów przedstawionych w sprawie może pozwolić na ustalenie zasadności dochodzonej przez wierzyciela kwoty stwierdzonej fakturą VAT. O tym natomiast, że zlecenia zostały wykonane świadczy w niniejszej sprawie fakt zaksięgowania przez stronę pozwaną doręczonych jej przedmiotowych faktur VAT. Ponadto z zeznań świadków wynika, iż strona pozwana nie zgłaszała zastrzeżeń co do jakości wykonanych usług przewozowych, jak również doręczonych jej dokumentów. W ocenie Sądu, zaksięgowanie przez pozwanego przedmiotowych faktur VAT ma też znaczenie w kwestii związanej z wymagalnością roszczenia powoda. W niniejszej sprawie termin zapłaty poszczególnych faktur VAT wynosił 45 dni od dnia otrzymania przez pozwanego faktur VAT wraz z dokumentami. Powód nie przedstawił dowodów doręczenia pozwanemu wymaganych umową dokumentów, jak również nie potrafił wskazać konkretnych dat dostarczenia pozwanemu tej dokumentacji. W ocenie Sądu, w tym przypadku, o prawidłowej dacie doręczenia tych dokumentów może jednakże decydować właśnie ich zaksięgowanie przez pozwanego. Należy bowiem uznać, że pozwany księgując sporne faktury VAT, bez żadnych zastrzeżeń, akceptował także termin zapłaty wskazany w wystawionych przez powoda fakturach VAT. W tym miejscu należy wskazać, że wystawienie faktury, następnie jej przyjęcie przez kontrahenta, zaksięgowanie bez żadnych korekt i zastrzeżeń daje podstawę do domniemania, że dokonywane w ewidencji księgowej zapisy są odzwierciedleniem rzeczywistego stanu, zgodnie z rzeczywistym przebiegiem zafakturowanej operacji gospodarczej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24. października 2002 roku, I ACa 219/02, OSA 2004 nr 2, poz. 6, str. 18). Pozwana nie podnosiła, aby prowadzone przez nią księgi rachunkowe nie odzwierciedlały rzeczywistych transakcji gospodarczych czy też zostały zaksięgowane omyłkowo. W konsekwencji należało przyjąć domniemanie, że zaksięgowane faktury VAT dokumentują rzeczywiste transakcje gospodarcze. Powyższe wskazuje zatem na prawidłowe wykonanie przez powoda warunków umowy i obowiązków na nim spoczywających w postaci doręczenia wystawionych faktur VAT wraz z wymaganymi przez umowę dokumentami, od których strony uzależniały obowiązek zapłaty wynagrodzenia za wykonaną usługę przewozu.

W ocenie Sądu zatem, twierdzenia pozwanego w zakresie nie spełnienia przez powoda przesłanek domagania się zapłaty za wystawione przez niego faktury VAT, podnoszone w toku postępowania są gołosłowne i stanowią wyłącznie przyjętą na użytek niniejszego postępowania linię obrony, która w żaden sposób nie została udowodniona. Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Samo twierdzenie zaś nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c.). W niniejszej sprawie to na pozwanym spoczywał ciężar udowodnienia, iż brak było podstaw do zaksięgowania spornych faktur VAT. Pozwany okoliczności takiej nie wykazał natomiast żadnym środkiem dowodowym, jak również nie podnosił takich twierdzeń w toku postępowania.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że powód wykonał umowę, a zatem zaktualizowało się też zobowiązanie pozwanego do zapłaty wynagrodzenia za wykonane usługi przewozu w terminie wskazanym w poszczególnych fakturach VAT.

Nie zasługiwał także na uwzględnienie podniesiony przez pozwaną w sprzeciwie od nakazu zapłaty zarzut potrącenia, z tego względu, iż w niniejszej sprawie zarzut ten jest niedopuszczalny.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż potrącenie jako instytucja prawa cywilnego (art. 498 – 505 k.c.) funkcjonuje w zasadzie na obszarze regulowanym przez prawo prywatne, obejmując stosunki prawne, w których obie strony występują w podwójnej roli wierzyciela i dłużnika. Zgodnie z art. 498 § 1 k.c., obydwie wierzytelności powinny spełniać wymagania jednorodności oraz ograniczenia przedmiotowego (pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku), wymagalności i zaskarżalności. Wykonanie prawa potrącenia polega na złożeniu drugiej stronie oświadczenia o charakterze prawokształtującym (art. 499 zdanie pierwsze k.c.), którego skutkiem, niezależnym od woli uprawnionego do wierzytelności objętej potrąceniem, jest umorzenie się obydwu wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej (art. 498 § 2 k.c.), ze skutkiem czasowym określonym w art. 499 zdanie drugie k.c., tj. od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe. Oświadczenie o potrąceniu może być złożone w dowolnej formie. Co oczywiste, podstawowym warunkiem jego skuteczności jest, by z treści oświadczenia w sposób nie budzący wątpliwości wynikało, jaka wierzytelność przedstawiona została do potrącenia. Niezbędne jest zatem sprecyzowanie wzajemnej

wierzytelności potrącającego pod względem rodzajowym, terminowym i wartościowym, w tym dokładne określenie kwoty pieniężnej, w jakiej ta wierzytelność się wyraża (zob. wyrok SN z dnia 20 grudnia 2006 r., IV CSK 299/2006, niepubl., wyrok SN z dnia 30 maja 1968 r., II PR 202/68, niepubl., wyrok SN z dnia 4 lutego 2000 r., II CKN 730/98, niepubl., wyrok SA w Warszawie z dnia 26 marca 2009 r., VI ACa 1278/2008, niepubl.). Zauważyć też należy, że podniesienie w procesie przez pozwanego zarzutu potrącenia przenosi ciężar dowodzenia na stronę pozwaną, która winna w tej sytuacji udowodnić istnienie wzajemnej wierzytelności, jej wymagalność oraz wysokość, zgodnie z ogólną regułą wynikającą z art. 6 k.c. W materialnym oświadczeniu o potrąceniu właściwym mieści się bowiem uznanie własnego roszczenia wobec osoby do którego jest ono skierowane w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 2 k.c. a tym samym powód zwolniony był z obowiązku dalszego dowodzenia istnienia swojej wierzytelności.

Pozwana wskazała, że złożyła powodowi oświadczenie o potrąceniu wierzytelności w wysokości 3.646,95 EURO (15.438,26 zł) przysługujących wobec pozwanej spółki z tytułu faktur VAT nr: (...), (...), (...), (...) oraz (...), wystawionych na podstawie kontraktu o współpracy gospodarczej w zakresie przewozów krajowych i międzynarodowych (...) z dnia 19. października 2016 r. z wierzytelnością przysługującą spółce (...) w stosunku do S. D. z tytułu kar umownych nałożonych pismem z dnia 19. grudnia 2016 r. (oświadczenie w przedmiocie rozwiązania Kontraktu), w wysokości 29.072,79 zł. W konsekwencji pozwana podniosła zarzut potrącenia wierzytelności w łącznej kwocie 29.072,79 złotych i wniosła o oddalenie powództwa w całości. W tym kontekście należy przede wszystkim zauważyć, że zarzut ten jest w niniejszym postępowaniu niedopuszczalny. Niniejsza sprawa rozpoznawana jest w postępowaniu odrębnym uproszczonym stosownie do przepisu art. 5051 pkt. 1 in principio k.p.c., który stanowi, że przepisy niniejszego działu [dot. postępowania odrębnego uproszczonego] stosuje się w sprawach należących do właściwości sądów rejonowych o roszczenia wynikające z umów, jeżeli wartość przedmiotu sporu nie przekracza dwudziestu tysięcy złotych. Nie ulega wątpliwości, że roszczenie powoda stanowi roszczenie wynikające z umowy przewozu, a wartość przedmiotu sporu wynosi 15.772 zł, zatem przepisy zawarte w dziale dotyczącym postępowania odrębnego uproszczonego znajdują w niniejszej sprawie zastosowanie. Oznacza to, że stosuje się również przepis art. 5054 § 2 k.p.c., zgodnie z którym powództwo wzajemne oraz zarzut potrącenia są dopuszczalne, jeżeli roszczenia nadają się do rozpoznania w postępowaniu uproszczonym. Przedstawiona przez pozwaną wierzytelność, w łącznej kwocie 29.072,79 zł nie nadaje się do rozpoznania w postępowaniu uproszczonym, albowiem nie można jej zakwalifikować do żadnej z typu spraw o których mowa w art. 5051 k.p.c. W konsekwencji, zarzut potrącenia podniesiony przez pozwaną nie jest dopuszczalny w niniejszym postępowaniu. W uzasadnieniu uchwały z dnia 13. października 2005 r. (III CZP 56/05, OSNC 2006/7-8/119) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w art. 5054 § 2 ustawodawca zakazał pozwanemu nie złożenia oświadczenia o potrąceniu w sensie materialnym, lecz zgłoszenia procesowego zarzutu potrącenia, w tym zarzutu potrącenia już dokonanego, a więc zakazał powołania się na umorzenie w całości lub w części dochodzonej od niego wierzytelności w następstwie złożonego oświadczenia o potrąceniu. Sąd Najwyższy celem lepszego zobrazowania różnic między uregulowaniami art. 493 § 3 k.p.c. i art. 5054 § 2 k.p.c. przeciwstawił sobie sformułowania zawarte w tych przepisach. Wskazał, że wobec użycia w art. 493 § 3 k.p.c. zwrotu "do potrącenia mogą być przedstawione tylko wierzytelności", a w art. 5054 § 2 k.p.c. zwrotu "zarzut potrącenia jest dopuszczalny, jeżeli roszczenie nadaje się", trzeba przyjąć, że w pierwszym wypadku chodzi o niedopuszczalność dokonywania potrącenia wierzytelności objętej pozwem nakazowym, w drugim natomiast ustawodawca zakazuje czegoś więcej, mianowicie nie pozwala na powoływanie się na potrącenie i stawianie z tego względu zarzutu potrącenia nawet wówczas, gdy oświadczenie o potrąceniu zostało złożone wcześniej, w szczególności jeszcze przed zawiśnięciem postępowania sądowego. Niezależnie zatem od tego, czy oświadczenie o potrąceniu w sensie materialnym zostało złożone przed wszczęciem procesu, czy też w jego toku, nie jest dopuszczalne podniesienie zarzutu potrącenia w postępowaniu uproszczonym, jeżeli roszczenie objęte tym zarzutem nie nadaje się do rozpoznania w postępowaniu uproszczonym. Zarzut taki powinien zostać przez sąd pominięty. W konsekwencji przepis art. 5054 § 2 k.p.c. daje podstawy do uwzględnienia powództwa nawet w sytuacji kiedy dochodzone pozwem roszczenie uległo umorzeniu w wyniku skutecznie złożonego oświadczenia o potrąceniu (art. 498 § 2 i art. 499 k.c.).

Abstrahując od powyższego, należy wskazać, iż strona pozwana nie wykazała ponadto istnienia po swej stronie wierzytelności przysługujących jej wobec powoda z tytułu kar umownych, które spełniałyby warunki prawne,

powodujące, że nadawałyby się do umorzenia wskutek potrącenia z wierzytelnością powoda z tytułu należności objętych żądaniem pozwu.

Podstawą dopuszczalności zastrzeżenia kary umownej jest art. 483 § 1 k.c., w myśl którego można w umowie zastrzec, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). W razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości, bez względu na wysokość poniesionej szkody (art. 484 § 1 zd. 1 k.c.). W związku z treścią powyższych przepisów, należy wskazać, iż ustawodawca ograniczył możliwość zastrzegania kary umownej tylko przez wskazanie, że zobowiązanie, którego niewykonanie może być nią obwarowane, ma być niepieniężne.

Wskazać należy, iż tutejszy Sąd podziela zapatrywanie przedstawione w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 6. listopada 2003 r. (sygn. akt III CZP 61/03), w świetle którego „zastrzeżenie kary umownej w umowie powoduje właśnie - jak wspomniano - modyfikację reguł tej odpowiedzialności kontraktowej w tym sensie, że wierzyciel wykazuje jedynie sam fakt zastrzeżenia kary umownej i niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania przez dłużnika. Kara umowna stanowi zatem jedną z umownych sankcji kontraktowych, aktualizującą się w związku z naruszeniem zobowiązania przez dłużnika (...)”.

Roszczenie o zapłatę kary umownej powstaje wówczas, gdy dłużnik nie wykonał lub nienależycie wykonał swoje zobowiązanie, a więc gdy powstaje po jego stronie odpowiedzialność kontraktowa (art. 471 i nast. k.c.). Kara umowna należy się wierzycielowi tylko wtedy, gdy niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność (art. 471 k.c.), tj. niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania wynika - o ile, strony inaczej się nie umówiły ani co innego nie zastrzega szczególny przepis ustawy - z niedołożenia przez dłużnika należytej staranności (art. 472 k.c.), czyli jego winy w postaci, (co najmniej), niedbalstwa. W wypadku kary umownej zastrzeżonej na wypadek nieterminowego spełnienia świadczenia niepieniężnego oznacza to, że kara umowna należy się jedynie w wypadku zwłoki dłużnika (476 k.c.) - nie można natomiast żądać kary umownej, gdy dłużnik obalił wynikające z art. 471 k.c. domniemanie, że opóźnienie w spełnieniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Powyższa przesłanka roszczenia o zapłatę kary umownej jest konsekwencją ujęcia kary umownej w przepisach art. 483 i 484 k.c. jako surogatu odszkodowania należnego z tytułu odpowiedzialności kontraktowej; świadczy o tym także lokata wymienionych przepisów - są one mianowicie zamieszczone w tym samym dziale kodeksu cywilnego, co art. 471.

Ustalenie kwestii zasadności obciążenia powoda karami umownymi wymagało ustalenia, czy naliczone przez stronę pozwaną kary umowne przede wszystkim miały oparcie w stosunku prawnym łączącym strony i zebranych materiale dowodowym.

W przypadku kary umownej naliczonej na podstawie § 4 ust. 1 umowy, należy uznać, iż została ona niezasadnie naliczona i stronie pozwanej nie przysługiwało do tego uprawnienie. Zapis ten bowiem uznać należy za nieważny na podstawie art. 58 § 2 k.c., gdyż jest on sprzeczny z zasadami współzycia społecznego.

Strona pozwana obciążyła powoda karą umowną w kwocie 2.472,79 zł z tytułu opóźnienia w doręczeniu do pozwanego dokumentów przewozowych. Zwrócić jednakże należy uwagę na fakt, iż strony w zleceniach transportowych, które stanowiły integralną część umowy, ustaliły, iż w przypadku niedotrzymania przez przewoźnika terminu do doręczenia dokumentów przewozowych, w tym w przypadku niedoręczenia przez przewoźnika oryginalnych potwierdzonych dokumentów przewozowych w dwóch egzemplarzach, termin płatności faktury z tytułu zrealizowania danego zlecenia miał wydłużyć się o 90 dni. Termin wydłużył się niezależnie od tego z jakiego terminu płatności przewoźnik korzystał (9 lub 45 dniowy). Pozwany zatem w treści umowy zastrzegł już jedną sankcję za opóźnienia w doręczeniu do pozwanego dokumentów przewozowych. Tą sankcją było wydłużenie terminu płatności wynagrodzenia powoda o kolejne 90 dni. Wskazać należy, że dopuszczalna jest kumulacja w umowie kar umownych w sytuacji gdy każda z nich zabezpiecza inny interes wierzyciela, jednakże w niniejszej sprawie kara w postaci wydłużenia terminu płatności oraz konsekwencje finansowe zabezpieczają podwójnie tą samą sytuację prawną (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16. stycznia

1984 r., III CZP 70/83, OSNCP 1984 nr 8, poz. 131; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18. lipca 2012 r., III CZP 39/12, OSNC 2013 nr 2, poz. 17, str. 24). Wydłużając termin zapłaty i naliczając jednocześnie karę pozwany uzyskuje nieuzasadnioną korzyść, która jest znacznie większa, niż niedogodności spotykające go w związku z późniejszym otrzymaniem dokumentów. Postanowienie takie zatem rażąco godzi w interesy jednej strony umowy, czyli powoda.

Tym samym, w świetle powyższych rozważań, strona pozwana nie była uprawniona do obciążenia powoda kolejną karą umowną z tego tytułu. Raz jeszcze należy podkreślić, że nie jest możliwe kumulowanie kary umownej przewidzianej za nienależyte wykonanie zobowiązania (w tym przypadku karą jest przesunięcie terminu płatności wynagrodzenia powoda o 90 dni) z karą umowną w postaci konsekwencji finansowych za niewykonanie tego samego zobowiązania.

Ubocznie wskazać ponadto należy, że, jak wskazano powyżej, strona pozwana księgując wystawione przez powoda faktury VAT, zaakceptowała nie tylko przedstawione przez powoda dokumenty, ale także termin ich dostarczenia pozwanemu. Tym samym, już sama ta okoliczność powoduje, że strona pozwana nie posiadała uprawnienia do obciążenia powoda karą umowną z tytułu opóźnienia w dostarczeniu oryginałów dokumentów dotyczących poszczególnych zleceń transportowych.

Jeśli zaś chodzi o kary umowne wystawione na podstawie §10 ust. 4 Kontraktu, tj. skutek wypowiedzenia umowy z winy P. oraz na podstawie §3 ust. 5 umowy, tj. nieosiągnięcia przez P. miesięcznego limitu kilometrów, to wskazać należy, że strona pozwana nie wykazała przesłanek z art. 471 k.c. Jak wskazano powyżej kara umowna należy się wierzycielowi tylko wtedy, gdy niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność (art. 471 k.c.). Przesłanką powstania obowiązku zapłaty kary umownej, obok skutecznego umownego postanowienia kreującego obowiązek jej zapłaty, jest niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania albo pojedynczego obowiązku, za które to dłużnik ponosi odpowiedzialność. Dla wierzyciela oznacza to, iż musi udowodnić skuteczne ustanowienie kary umownej oraz niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania. Wierzyciel nie musi dowodzić winy dłużnika, ani istnienia i wysokości szkody. Dłużnik natomiast chcąc uchylić się od świadczenia kary umownej powinien wykazać, iż niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania było następstwem okoliczności za które nie ponosi odpowiedzialności. Zakres odpowiedzialności z tytułu kary umownej pokrywa się bowiem z zakresem odpowiedzialności na podstawie art. 471 k.c., z tym zastrzeżeniem, że kara umowna przysługuje niezależnie od poniesionej szkody. Z tego też względu przesłanki obowiązku zapłaty kary umownej określone są przez przyzmat ogólnych przesłanek kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11. stycznia 2008 r., V CSK 362/07; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6. listopada 2003 r., III CZP 61/03, OSNC 2004 nr 5, poz. 69). Powyższy przepis opiera się na domniemaniu winy dłużnika, a zatem dla przypisania dłużnikowi odpowiedzialności z tytułu kary umownej zastrzeżonej na wypadek niewykonania obowiązku wynikającego z umowy, wystarczające jest wykazanie, w niniejszym przypadku, nieosiągnięcia miesięcznego limitu kilometrów. Na dłużniku spoczywa zatem obowiązek ewentualnego obalenia tego domniemania poprzez wykazanie, że niewykonanie nałożonego na niego umową obowiązku jest następstwem okoliczności, za które odpowiedzialności nie ponosi.

Jak wskazano powyżej, zgodnie z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c., to na pozwanym spoczywał ciężar wykazania, iż powyższe okoliczności, tj. rozwiązanie umowy z winy powoda oraz nieosiągnięcie miesięcznego limitu kilometrów miały miejsce. W ocenie Sądu pozwany jednak nie sprostował ciężącemu na nim obowiązkowi. Nie przedstawił on żadnego dowodu na potwierdzenie okoliczności niewywiązania się przez powoda z obowiązku wykonania miesięcznego limitu kilometrów.

Pomijając powyższe, w ocenie Sądu strona powodowa wykazała okoliczność braku winy w niewykonaniu ww. zobowiązania wynikającego z umowy. Jak wynika z zeznań świadka A. K. oraz powoda, zdarzało się, że powód nie wykonał jakiegoś zlecenia lub wykonał mniej kilometrów niż było założone. Taki stan rzeczy jednakże spowodowany był działaniem pozwanego, który zlecał powodowi przewozy niemożliwe do zrealizowania. Świadek A. K. oraz powód zeznali, iż strona pozwana czasami przekazywała zlecenia w ostatniej chwili, zakreślając termin wykonania zlecenia niemożliwy do zachowania. Ponadto z zeznań tych wynika, iż strona pozwana nie zawsze zapewniała powodowi zlecenia transportowe, a tym samym prowadziło to do nieosiągnięcia limitu kilometrów i narażenia powoda na

dodatkowe koszty, który zmuszony był sprowadzić samochód „na pusto”, bez załadunku. Takie działania pozwanego pozostają w oczywistej kolizji z zasadą lojalności wobec kontrahenta i dobrymi obyczajami w relacjach gospodarczych stanowiąc zarazem przejaw nadużycia uprawnień. W związku z powyższym, w ocenie Sądu, nie można uznać, że powód ponosi winę za niedopełnienie obowiązków wynikających z umowy.

Powyższe okoliczności oznaczają, że nigdy nie wystąpił stan potrącalności, bowiem pozwany nie dysponował wymagalną wierzytelnością wobec strony powodowej, którą mógłby skutecznie zgłosić do potrącenia z wierzytelnością dochodzoną pozwem, a to także przesądza o nieskuteczności oświadczenia o potrąceniu wierzytelności, na którą powoływał się w niniejszej sprawie, w świetle treści art. 498 k.c.

Mając na względzie powyższe, Sąd na podstawie art. 774 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę w łącznej wysokości 15.771,42 zł.

O obowiązku zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych od zasądzonej kwoty należności głównej Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu, na podstawie art. 4 w zw. z art. 4a w zw. z art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 8. marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz. U. 2016 poz. 684). Data początkowa, od której powód domagał się odsetek, a zarazem początek opóźnienia pozwanego w spełnieniu świadczenia, nie była kwestionowana przez stronę pozwaną (fakt bezsporny, art. 230 k.p.c.).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22. października 2015 r., w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015, poz. 1800). Na kwotę zasądzoną od pozwanej na rzecz powoda składa się wynagrodzenie pełnomocnika będącego adwokatem w kwocie 3.600,00 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 51,00 zł oraz opłata od pozwu w kwocie 300,00 zł.

Biorąc pod uwagę wszystkie powołane wyżej okoliczności, Sąd na podstawie wskazanych w uzasadnieniu przepisów orzekł jak w wyroku.

Sędzia Aleksandra Zielińska – Ośko

Zarządzenie: odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron.